

PROTOKÓŁ 1
z posiedzenia
Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Gminy Pruszcz Gdański
z dnia 20.01.2020 r.

Tematy Posiedzenia:

1. Przyjęcie przez Komisję Planu Pracy na rok 2010
2. Szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną oraz bobry. Podejmowanie działań mających na celu redukcję stanu pogłowia oraz udzielenia informacji w sprawie szacowania strat w uprawach polowych u rolników poniesionych w wyniku niekorzystnych warunków pogodowych.

Na posiedzenie Komisji zostali zaproszeni przedstawiciele z: Kół Łowieckich z terenu Gminy, Izby Rolniczej, Doradztwa Rolniczego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pruszczu Gdańskim, Powiatowej Inspekcji Sanitarnej, Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Gminy Pruszcz Gdański a także przybyli niektórzy sołtysi i rolnicy z terenu naszej Gminy.

Lista osób biorących udział w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik do Protokołu.

Ad 1. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej proponuje przyjęcie jednogłośnie Planu Pracy na 2020 r.

- **opiniowanie projektów Uchwał Rady Gminy**
- **rozpatrywanie spraw bieżących i wolnych wniosków**
- **w miarę potrzeb Komisja będzie odbywać posiedzenia wyjazdowe**
- **Komisja planuje wyjazd wiosną na teren Składowiska Odpadów Szadółki oraz w okresie jesiennym na teren Oczyszczalni Gdańsk-Wschód**
- **łącznie Komisja planuje odbyć 15 posiedzeń**

Ad 2. Na wstępie głos zabrała Wójt Gminy p. Magdalena Kołodziejczak witając przybyłych gości i członków komisji mówiąc, że tematy, o których będziemy rozmawiali są niewątpliwie istotne z perspektywy bezpieczeństwa jak również interesu prowadzenia gospodarstw rolnych rolników z naszej Gminy. Zaproponowała, aby każda z przybyłych osób mogła się krótko przedstawić, zdecydowanie ułatwi to krótkie poznanie w naszej dyskusji. Dalsze prowadzenie Komisji Wójt przekazała Przewodniczącemu p. Januszowi Sampolskiemu.

Dyskusja została podzielona na trzy mniejsze bloki:

- szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w uprawach polowych, wypłacanie odszkodowań dla rolników, kontrola populacji zwierzyny łownej poprzez odstrzały sanitarne;
- szkody wyrządzone przez bobry, wnioski płynące z posiedzenia mające na celu poprawę obecnej sytuacji;
- szkody w uprawach polowych wywołane niekorzystnymi warunkami pogodowymi.

a) W pierwszym temacie zabrał głos p. Wiesław Zbroiński sołtys wsi Mokry Dwór oraz rolnik. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na dwie kwestie: duży stan pogłowia saren oraz dzików i niekoniecznie właściwe podejście przedstawicieli Koła Łowieckiego Bekas do szacowania strat w uprawach marchwi i ziemniaka. Kolejno wypowiedziała się sołtys wsi Krępiec p. Jola Bielecka mówiąc o dużych zniszczeniach przez dziki w uprawie ziemniaków, Stan pogłowia dzików jest duży, wchodzi w szkody, kiedy chcą i w uprawy jakie chcą, najlepszym rozwiązaniem jest właściwa redukcja stada i uczciwe wycenianie strat w uprawach polowych przez Koła Łowieckie.

Następnie zabrała głos p. Alicja Kowalska rolnik z miejscowości Bogatka z obwodu Koła Łowieckiego Cyranka. Zwróciła uwagę na duże zniszczenia w uprawie rzepaku i bobiku przez dziki, ale pochwaliła działanie Koła, jeżeli chodzi o sposób wyceny strat, a także zabezpieczenia na kolejne zasiewy. Potwierdziła w swojej wypowiedzi, że w rejonie Bogatki, Wiślinki jest za duża ilość dzików co się przekłada na tak znaczne zniszczenia w uprawach.

W temacie szkód zabrał głos Przewodniczący Komisji, a zarazem rolnik z Przejazdowa Janusz Sampolski, który zwrócił uwagę, że oprócz szkód, które widzimy na naszych polach doszło w ostatnim czasie do ataku na ludzi oraz zniszczenia ogrodzenia na placu zabaw przy ul. Wierzbowej. Podczas tych dwóch incydentów nikt nie został ranny, ale mocno są Ci mieszkańcy przestraszeni. Przewodniczący zadał jeszcze jedno pytanie – kto odpowiada za padniętą dziką zwierzynę znaną na polu rolnika. Odpowiedzi udzielił w pierwszej kolejności p. Andrzej Suszek z Koła Łowieckiego Cyranka i p. Piotr Ogórek. Jeżeli chodzi o padniętą zwierzę to zgodnie z Ustawą odpowiada Skarb Państwa, technicznie wygląda to tak, że rolnik zgłasza taką informację do Urzędu Gminy lub Straży Gminnej. Gmina przekazuje informację do weterynarza, z którym ma podpisaną umowę i padłe zwierzę odbiera weterynarz. Zatem rolnik nie ponosi żadnych kosztów. Natomiast jeśli chodzi o sanitarny odstrzał Dzików, to w ostatnim sezonie zostało odstrzelonych ponad 200 sztuk. Zdarzały się próby przeszkadzania podczas takich odstrzałów przez organizacje tzw. Zielonych, ale też ze strony Policji były utrudnienia. Jeżeli chodzi o szacowanie strat w uprawach polowych, to staramy się zawsze znaleźć porozumienie. Często bierzemy kogoś z ODR-u. Panowie myśliwi z Koła Łowieckiego Cyranka zwrócili uwagę na liczne utrudnienia z ich punktu widzenia, chodzi o to, że ich rejon znajduje się w tzw. strefie żółtej, gdyż w rejonie Malborka znaleziono ognisko choroby ASF i w związku z tym, proces badania dzików wymaga badań o podwyższonej procedurze. Kolejne utrudnieniem jest korzystanie z chłodni, w której przechowuje się odstrzelone dziki. Najbliższa chłodnia znajduje się aż w Lublewie z czego od poniedziałku do środy jest

zamknięta. W dyskusji wielokrotnie padały pod adresem Powiatowej Inspekcji Sanitarnej (mimo zaproszenia nikt z przedstawicieli nie przybył) uwagi o braku z jej strony właściwej pomocy i współpracy. Choroba ASF jest zwalczana z Urzędu więc wszelkie działania wpływające na zapobieganie jej rozpowszechnianiu w terenie powinny być wspierane przez Instytucje Sanitarne. Konieczne jest z punktu widzenia myśliwych, aby powstała kolejna chłodnia najlepiej w terenie żuławskiej części Gminy o dostępie sześciodniowym. Taki głos poparcia udzielił przedstawiciel Izby Rolniczych Członek Zarządu p. Karol Przygodzki twierdząc, że Koła Łowieckie muszą odczuwać właściwe poparcie i zrozumienie dla swojej działalności.

b) Szkody wyrządzone przez bobry-sytuacja jest bardzo trudna, bóbr dzisiaj zgodnie z prawem jest zwierzęciem chronionym. Dyrektor RDOŚ W Gdańsku co roku wydaje zgodę na odstrzał limitowany, efekt jest mizerny. W latach 2016/2017/2018 została wydana zgoda na odstrzał 164 sztuk, a odstrzelonych zostało 33 sztuki. Wiemy, że takie rozwiązanie nie przyniesie nigdy spodziewanego efektu. Działania powinny zmierzać w innym kierunku relokacji lub próby zmiany przepisów, aby uznać bobra jako szkodnika na terenie Żuław Gdańskich.

Sołtys Wiesław Zbroiński zadaje pytanie co się stanie, jeżeli nasze tereny zostaną zalane, kto nam wypłaci odszkodowania. To pytanie kieruje do służb Marszałka i Wojewody. Pani Wójt Gminy Magdalena Kołodziejczak mówi, że powinniśmy zrobić w najbliższym czasie spotkanie na poziomie Powiatu Gdańskiego z przedstawicielami tych Gmin, na których terenie występuje problem. Andrzej Suszek z Koła Łowieckiego Cyranka uważa, że Dyr. RDOŚ w Gdańsku wydając zgodę na kontrolowany odstrzał bobrów określa zbyt precyzyjnie teren, na którym można polować. Wiemy, że bóbr się przemieszcza i takie szczegółowe określenie utrudnia działania dla myśliwych. Chcąc uzyskać spodziewany efekt - mówi p. Roman Chylewski myśliwy z Koła Cyranka - muszą zadziałać wspólnie wszystkie Instytucje, wtedy jest szansa, że uda się poprawić obecną sytuację czy to chodzi o dziki czy o bobry. Sołtys Wiesław Zbroiński przywołał wypowiedzi z ostatniego spotkania Zespołu Zarządzania Kryzysowego Województwa Pomorskiego. Kiedy przyszedł moment wypracowania końcowych wniosków poszczególne Instytucje zaczęły wycofywać się z tych pierwszych ustaleń, które zmierzały w kierunku próby zmiany przepisów, tak aby bóbr został uznany za szkodnika na terenach Żuław. Przewodniczący Komisji Janusz Sampolski potwierdził takie stanowisko, na potwierdzenie tych wypowiedzi są protokoły, ale mimo takich przewrotnych zachowań musimy podejmować nowe działania, gdyż innej drogi nie ma. Kolejne spotkania na poziomie Powiatu następnie Województwa, będą musiały przynieść spodziewany efekt. Widzimy, że miniony rok to czas zupełnie stracony (nie przyniósł żadnych nowych propozycji). Według danych GUS-u w roku 2000 na terenie całej Polski populacja bobra wynosiła 24 500 osobników, w roku 2010 było prawie 70000, w 2013 roku 96 000, a w 2018 roku aż 127 000 osobników. Taki szybki przyrost populacji bobra jest bardzo niebezpieczny i brak podjętych właściwych decyzji w najbliższym czasie może skutkować nieszczęściem dla nas mieszkańców. Kto wtedy konkretnie weźmie na siebie odpowiedzialność, która Instytucja?

Końcowy wniosek ze spotkania jest taki, aby zmierzać w kierunku zmiany przepisów by bóbr na Żuławach został uznany za zwierzę niepożądane, czyli szkodnika. Chodzi nam o ten sam przepis prawa, który obowiązuje w Holandii.

c) W trzecim bloku dyskusji został poruszony temat szacowania strat w uprawach polowych u rolników w przypadku niedogodnych warunków pogodowych. Przewodniczący Komisji Janusz Sampolski zadał pytanie - kiedy rolnicy mogą składać wnioski do Gminy w sprawie strat i kto powołuje Komisję do Szacowania Strat. Na to pytanie pierwsza odpowiedziała p. Marta Rolska pracownik Urzędu Gminy- mówiąc, że rolnicy na podstawie własnej oceny mogą składać wnioski, jeżeli w krótkim czasie będzie znaczna ilość złożonych wniosków to wtedy Wójt Gminy kieruje do Wojewody kandydatów do Komisji w celu ich zatwierdzenia. W skład Komisji wchodzi przedstawiciel Urzędu Gminy, Izby Rolniczych i ODR-u. Po szacowaniu strat protokoły podpisane przez rolnika i członków Komisji są przesyłane do Służb Wojewody. Pan Karol Przygodzki Przedstawiciel Izby Rolniczych zwrócił jeszcze uwagę na bardzo istotną sprawę mającą wpływ na odszkodowania dla rolników. Służby Wojewody oceniając wnioski biorą pod uwagę informację z Instytutu w Puławach. Pan Karol uważa, że powinniśmy zabiegać o filię Instytutu na terenie Żuław Gdańskich. Będziemy bardziej spokojni o wyniki badań.

Na tym protokół zakończono.

Protokółował Janusz Sampolski.

1. Janusz Sampolski
2. Szymon Benedyk
3. Krystyna Białek
4. Danuta Czerwińska
5. Monika Ficek – nieobecna
6. Jerzy Kornacki
7. Marek Kowalski
8. Małgorzata Osowska
9. Krzysztof Paśko